

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi T. K.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego

w sprawie ... 286/13,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 września 2013 r.,

**oddala skargę.**

### UZASADNIENIE

Pełnomocnik T. K. – powołując się na przepisy art. 2 ust. 1 i art. 3 pkt 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.; dalej jako: „ustawa o skardze na przewlekłość”) – wniósł do Sądu Najwyższego skargę na przewlekłość postępowania sądowego toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w sprawie o sygn. akt ... 286/13. Skarżący wniósł o: stwierdzenie przewlekłości postępowania we wskazanej wyżej sprawie; przyznanie skarżącemu odszkodowania w kwocie 20.000 zł; nakazanie Sądowi Apelacyjnemu podjęcia bezzwłocznie czynności; zasądzenie od Skarbu Państwa zwrotu poniesionych kosztów postępowania. W uzasadnieniu skargi wskazał, że w sprawie skarżącego T. K. o emeryturę zapadło

przed Sądem pierwszej instancji korzystne dla niego rozstrzygnięcie, które zostało zaskarżone apelacją organu rentowego – Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. Akta sprawy zostały wraz z apelacją organu rentowego przekazane do Sądu Apelacyjnego. Od tego czasu sprawa pozostaje bez biegu, co w konsekwencji powoduje pozbawienie skarżącego konstytucyjnego prawa do rozpoznania sprawy przez Sąd bez nieuzasadnionej zwłoki. Wskazano, że skutki tego stanu rzeczy są dla skarżącego szczególnie dolegliwe w sferze materialnej, ponieważ obecnie pobiera on emeryturę pomostową w kwocie około 800 zł miesięcznie, a przyznana mu emerytura wynosiłaby około 1.600 zł miesięcznie. Skarżący za dotychczasowe świadczenia nie jest w stanie się utrzymać, zmuszony jest korzystać ze wsparcia rodziny, zapożyczył się. Stan zdrowia nie pozwala mu na podjęcie jakiegokolwiek pracy. Skarżący przeżywa tę sytuację jako upokorzenie, gdyż w podstawowej dla niego życiowej sprawie nie może doczekać się rozstrzygnięcia sądowego.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Apelacyjnego wniósł o odrzucenie skargi, względnie o jej oddalenie w całości. Uzasadniając wniosek o odrzucenie skargi Prezes Sądu Apelacyjnego wskazał, że do kompletu dokumentów skargowych pełnomocnik skarżącego dołączył tylko jeden egzemplarz pełnomocnictwa od skarżącego, zatem złożone pełnomocnictwo nie spełnia dyspozycji art. 89 § 1 k.p.c. Mając na względzie szczególnie, incydentalny charakter postępowania ze skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, jako środka dyscypliny procesowej, dodatkowo rozpoznawanego przez Sąd Najwyższy i obarczonego wymogiem przymusu adwokackiego, niedopełnienie tego wymogu kwalifikowanego pisma procesowego inicjującego szczególne postępowanie wydaje się stanowić podstawę odrzucenia skargi na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość. Uzasadniając wniosek o oddalenie skargi, Prezes Sądu Apelacyjnego wskazał, że akta sprawy skarżącego wraz z apelacją organu rentowego wpłynęły do Sądu Apelacyjnego w dniu 4 lutego 2013 r. i w tym samym dniu nadano sprawie sygnaturę ... 286/13. W ocenie Prezesa Sądu Apelacyjnego brak czynności w sprawie nie jest przez Sąd Apelacyjny zawiniony. Podkreślił on, że obecnie przeciętny okres oczekiwania na przydział sprawy sędziemu referentowi oraz wyznaczenie terminu rozprawy w

Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Apelacyjnego wynosi około 8 miesięcy, przy wpływie wynoszącym 5200 spraw w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 5 września 2013 r. W okresie od 2010 r. do chwili obecnej z Wydziału ubyło 4 sędziów i aktualnie wydział dysponuje ilością 13 i 1/4 stałych etatów orzeczniczych, przy czym w 2012 r. w wydziale orzekało 4 sędziów na przedłużeniu powyżej 65 roku życia (w tym jeden do końca lutego 2012 r.). Dopiero od maja bieżącego roku do obsady orzeczniczej dokooptowano na czas oznaczony dwóch sędziów delegowanych z sądu okręgowego. Ponadto we wskazanym okresie do Sądu Ubezpieczeń Społecznych zaczęły wpływać sprawy o nowym charakterze i niespotykanej dotąd skali: o ekwiwalent pieniężny z tytułu prawa do bezpłatnego węgla, w przedmiocie objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy nakładczej, umowy o dzieło, umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług.

Wskazał, że Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych co do zasady rozpoznaje sprawy zgodnie z kolejnością wpływu (w sposób określony § 48 pkt 1 i 3 w związku z § 49 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. „Regulamin urzędowania sądów powszechnych” – Dz.U. Nr 38, poz. 249 ze zm.). Przydział spraw w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dla zachowania porządku tych spraw oraz aby sprawy trudne bądź obszerne nie zalegały nierozpoznane, kształtuje się następująco: po wpłynięciu apelacji do Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych badane są warunki formalne pisma oraz nadawana sygnatura sprawy i w razie spełnienia warunków formalnych akta sprawy oczekują na przydzielenie sędziego referenta i rozpoznanie zgodnie z kolejnością wpływu. Dokonując zarówno wstępnej analizy sprawy przy wpłynięciu akt, jak i przed przydzieleniem sprawy sędziemu referentowi celem jej rozpoznania, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, na podstawie § 48 pkt 3 powołanego rozporządzenia (z urzędu lub na uzasadniony wniosek strony) podejmowana jest decyzja o rozpoznaniu sprawy poza kolejnością, mając jednak na względzie, aby z uwagi na ogólną specyfikę spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych uwzględnianie takie nie stało się regułą, ponieważ powodowałoby to naruszenie prawa innych stron do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki. W sprawie ... 286/13 Sąd Apelacyjny badając warunki formalne apelacji uznał, że uzyskiwanie przez skarżącego świadczenia miesięcznego w kwocie 800 zł nie stanowi o tak

trudnej sytuacji skarżącego, aby pozostawał on bez środków do życia, mając na uwadze, że przed tutejszym Sądem toczą się sprawy o prawa do świadczeń dla osób pozostających bez ustalonego prawa do jakichkolwiek świadczeń, jak i z prawem do świadczeń znacznie niższych niż świadczenie obecnie uzyskiwane przez skarżącego. Na dalszym etapie postępowania przed rozpoznaniem apelacji ubezpieczony, ani jego pełnomocnik nie sygnalizowali zaistnienia szczególnie uzasadnionego wypadku wskazującego na zasadność rozpoznania sprawy poza kolejnością. Mając na względzie § 48 ust. 3 rozporządzenia „regulamin urzędowania sądów powszechnych” Sąd Apelacyjny nie miał podstaw, by sprawę rozpoznać poza kolejnością, ponieważ skarżący nie wskazał na wyjątkową i szczególną sytuację bytową, materialną, czy osobistą, która uzasadniałaby rozpoznanie sprawy z pominięciem kolejności. Sprawa skarżącego, która wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w dniu 4 lutego 2013 r., byłaby obecnie przydzielana sędziemu referentowi, który niezwłocznie wyznaczyłby termin rozprawy apelacyjnej, a co zostało uniemożliwione wniesieniem skargi. W sprawie nie doszło do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, ponieważ – chociaż niewątpliwie okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy jest długi – to nie doszło do niego z przyczyn leżących po stronie Sądu. Sąd bowiem, co do zasady, zobowiązany jest przestrzegać procedury (w tym dochowania rzetelności i sprawiedliwości przy kolejności rozpoznania spraw oraz oceny sytuacji), ma bowiem obowiązek stosowania zasady rozpoznawania spraw według kolejności ich wpływu oraz uwzględnieniu przepisów nakazujących rozpoznawanie niektórych rodzajów spraw w ustawowo określonych terminach. Sąd ma obowiązek rozpoznania bez nieuzasadnionej zwłoki wszystkich wniesionych spraw co oznacza, że nie można całkowicie abstrahować od obciążenia sędziego pracą. W związku z powyższym – w ocenie prezesa Sądu Apelacyjnego – nie zostały spełnione w sprawie przesłanki, o których mowa w art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość i w związku z tym przedmiotowa skarga powinna zostać oddalona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.), dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd, w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty lub czynności podjętych przez sąd w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego, uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania. Oznacza to, iż celem skargi na przewlekłość w toku postępowania jest przeciwdziałanie trwającej przewlekłości, zaś jej funkcją jest przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu procesowego. Służy temu zarówno samo stwierdzenie wystąpienia przewlekłości w postępowaniu (art. 12 ust. 2 ustawy), jak i możliwość zalecenia podjęcia przez Sąd rozpoznający sprawę co do istoty - odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie (art. 12 ust. 3 ustawy).

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2013 r., sygn. akt III SPZP 1/13, stwierdzono, że w postępowaniu ze skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki ocenie pod kątem przewlekłości podlegają zarzuty skarżącego odnoszące się do przebiegu postępowania, od jego wszczęcia do prawomocnego zakończenia, niezależnie od tego, na jakim etapie tego postępowania skarga została wniesiona (art. 5 ust. 1 cyt. ustawy). W uzasadnieniu tej uchwały wskazano, że po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy, strona może dochodzić od Skarbu Państwa (ewentualnie solidarnie z komornikiem) naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości postępowania, przy czym dotyczy to zarówno sytuacji, gdy strona nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania w jego toku, jak i sytuacji, gdy jej skargę w toku postępowania uwzględniono (art. 15 i 16 ustawy). «Odpowiednia suma pieniężna», którą można przyznać w wyniku uwzględnienia skargi, nie stanowi pełnego zaspokojenia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych. Wynika z tego, że skarga na

przewlekłość w toku postępowania ma charakter wstępny i stanowi doraźną interwencję przeciwdziałającą bieżącej (trwającej) przewlekłości postępowania. Jej funkcją jest przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu procesowego. Służy temu zarówno samo stwierdzenie wystąpienia przewlekłości postępowania (art. 12 ust. 2 ustawy), jak również możliwość zalecenia podjęcia przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie (art. 12 ust. 3 ustawy). Pamiętać też należy, że skarga na przewlekłość postępowania nie eliminuje możliwości wystąpienia przez stronę o podjęcie czynności w zakresie nadzoru nad działalnością administracyjną sądów. Środki nadzoru administracyjnego, skarga na przewlekłość postępowania w jego toku oraz powództwo o odszkodowanie po prawomocnym zakończeniu postępowania, tworzą więc kompleks środków prawnych, których celem jest przeciwdziałanie przewlekłości postępowania, a w razie jej wystąpienia, zapewnienie odpowiedniego odszkodowania (zadośćuczynienia). Skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki ma służyć urzeczywistnieniu prawa do sądu, które swe źródło znajduje przede wszystkim w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także w poglądach doktryny, międzynarodowych standardach praw człowieka zawartych w art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Z tego, że skargę można wnieść do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy, nie wynika, iż jej zarzuty muszą ograniczać się do aktualnej fazy postępowania, skoro mowa w nim o wnoszeniu skargi w toku postępowania w sprawie, a nie w toku postępowania w danej instancji. Tego samego rodzaju uwagi można odnieść do używanego przez art. 2 ust. 1 ustawy czasu teraźniejszego dla określenia postępowania, którego skarga dotyczy. Wbrew stanowisku wynikającemu z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05 (OSNP 2006 nr 5-6, poz. 102), takiego sformułowania nie można odczytywać jako sprowadzającego przedmiot skargi wyłącznie do zachowania sądu, przed którym toczy się postępowanie w chwili jej wniesienia. Postępowanie, którego dotyczy skarga, nie może być bowiem utożsamiane z postępowaniem

przed sądem danej instancji, skoro o przewlekłości ma świadczyć to, że postępowanie w tej sprawie (tzn. od chwili jego wszczęcia) trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 2 ust. 1 ustawy). Sąd rozpoznający skargę nie ma z urzędu obowiązku badania sprawności postępowania w sprawie od jego wszczęcia do prawomocnego zakończenia tylko dlatego, że strona krytycznie ocenia jego przebieg. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy, skarga powinna, poza spełnieniem wymagań przewidzianych dla pisma procesowego i żądania stwierdzenia przewlekłości postępowania w sprawie, której skarga dotyczy, zawierać przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie. „Przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie”, o których mowa w art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy, oznacza wskazanie czasu trwania postępowania świadczącego o wystąpieniu przewlekłości, jak również konkretnych czynności procesowych, których sąd nie podjął lub dokonał wadliwie, powodując w ten sposób nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2005 r., III SPP 95/05, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 34, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2008 r., III SPP 46/07, LEX nr 442643). Zgodnie zaś z art. 9 ust. 1 ustawy, skargę niespełniającą wymagań przewidzianych w art. 6 ust. 2 sąd właściwy do jej rozpoznania odrzuca bez wzywania do uzupełnienia braków. Z powyższego wynika, że obowiązkiem skarżącego jest wskazanie konkretnych czynności procesowych, których sąd nie podjął lub dokonał wadliwie, powodując w ten sposób nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu, a powinnością sądu rozpoznającego skargę na przewlekłość postępowania jest odniesienie się do okoliczności wskazywanych w skardze jako uzasadniające żądanie strony. Konieczność dokonania oceny terminowości czynności podejmowanych zarówno na obecnym, jak i poprzednich etapach postępowania, występuje zatem tylko wówczas, gdy skarżący wskaże konkretne zarzuty odnoszące się do tych faz postępowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą skargę, wziął pod uwagę, że pełnomocnik skarżącego zarzucił wyłącznie bezczynność Sądu Apelacyjnego, co w ocenie strony skarżącej pozbawia ją prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Z tego względu Sąd Najwyższy nie

analizował długości całego postępowania sądowego, wszczętego odwołaniem od decyzji ZUS, a jedynie kwestię postępowania przed Sądem Apelacyjnym.

Ustawa nie określa jakiegoś przeciętnego czasu oczekiwania na rozpoznanie sprawy. W judykaturze zasadniczo za przewlekłe uznaje się postępowanie trwające ponad 12 miesięcy (postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 lipca 2006 r., I OPP 64/06, LEX nr 360307 i z dnia 24 lipca 2008 r., II OPP 20/08, LEX nr 493700 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384). Nie jest to jednak sztywna cezura czasowa dla oceny zgodności postępowania z konwencyjnymi, konstytucyjnymi i proceduralnymi dyrektywami osądzenia sprawy w rozsądnym terminie. Szczęólnego rozważenia wymaga przy tym ocena „ciężaru gatunkowego” przedmiotu sporu, wagi dla skarżącej przedmiotu sprawy i konsekwencji, które może pociągnąć za sobą przewlekłość postępowania. W orzecznictwie Trybunału wskazuje się na rodzaje (kategorie) spraw cywilnych, które powinny być rozpoznane ze szczególną pilnością, a więc spraw, w których relatywnie krótszy okres beczynności sądu jest traktowany jako przewlekłość postępowania. Należą do nich także sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych (por. wyrok ETPC z dnia 30 października 1998 r., skarga nr 28616/95 w sprawie Styranowski przeciwko Polsce, RJD 1998-VIII, s. 3376 - patrz: M.A. Nowicki: Europejski Trybunał Praw Człowieka - orzecznictwo, Tom 1, Prawo do rzetelnego procesu sądowego, Kraków 2001, s. 815), zwłaszcza ze względu na charakter dochodzonych świadczeń, z reguły służących zapewnieniu środków utrzymania oraz często podeszły wiek i trudną sytuację materialną ubezpieczonych. Na szczególny obowiązek zorganizowania systemu jurysdykcyjnego tak, aby właściwe sądy mogły podjąć rozstrzygnięcie spraw sądowych w rozsądnych terminach w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 8 marca 2005 r., III SPP 34/05 (OSNP 2005 nr 20, poz. 327). Stwierdził w nim, że jest to zwłaszcza konieczne przy rozstrzygnięciu spraw uznanych w wewnętrznym porządku prawnym za wymagające szczególnych procedur zapewniających sprawność i szybkość postępowań sądowych, do których zaliczają się sprawy z zakresu prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych, gdyż polegają one często na osądzeniu kwestii o życiowym znaczeniu dla zapewnienia bytu



materialnego pracownikom lub ubezpieczonym. Tego typu uwarunkowania społeczne zmierzające do szybkiego orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych wymusiły na ustawodawcy wewnętrznym wprowadzenie w Kodeksie postępowania cywilnego szczególnych reguł proceduralnych w tej kategorii spraw, jak m.in. obowiązek niezwłocznego wstępnego badania sprawy przez przewodniczącego po jej wniesieniu (art. 467 k.p.c.), podejmowania przez sąd czynności wyjaśniających (art. 468 k.p.c.), a przede wszystkim wyznaczenia terminu pierwszej rozprawy tak, aby od daty wniesienia pozwu lub odwołania do wyznaczenia rozprawy nie upłynęło więcej niż dwa tygodnie, chyba że zachodzą nadzwyczajne, tj. niedające się usunąć przeszkody (art. 471 k.p.c.). Władze krajowe mają obowiązek zorganizowania warunków należytego sprawowania władzy jurysdykcyjnej, w tym zapewnienia optymalnej obsady kadrowej sądów odwoławczych orzekających w sprawach pracowniczych i z zakresu ubezpieczeń społecznych, aby nie dochodziło do przewlekłości postępowań w sprawach sądowych uznanych za istotne z punktu widzenia szczególnej potrzeby społecznej zagwarantowania wzmożonej sprawności i szybkości ich osądzenia. Nie można zatem akceptować tendencji do wydłużania okresów oczekiwania na pierwszą rozprawę apelacyjną poza rozsądne miary, gdyż mogłoby to prowadzić do podważenia konstytucyjnych i konwencyjnych dyrektyw osądzenia w rozsądnym terminie spraw sądowych o istotnym znaczeniu z punktu widzenia ochrony życiowych uprawnień ubezpieczonych.

Oceniając skargę należy wskazać, że akta sprawy zostały przekazane Sądowi Apelacyjnemu wraz z apelacją organu rentowego w dniu 4 lutego 2013 r. i w tym samym dniu nadano sprawie sygnaturę ... 286/13. Skarga na przewlekłość postępowania została wniesiona po upływie pięciu miesięcy. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, co do zasady, rozpoznaje sprawy zgodnie z kolejnością wpływu (w sposób określony § 48 pkt 1 i 3 w związku z § 49 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. „Regulamin urzędowania sądów powszechnych” – Dz.U. Nr 38, poz. 249 ze zm.). W sprawie ...286/13 Sąd Apelacyjny badając warunki formalne apelacji uznał, że uzyskiwanie przez skarżącego świadczenia miesięcznego w kwocie 800 zł nie stanowi o tak trudnej sytuacji skarżącego, aby pozostawał on bez środków do życia, mając na

uwadze, że przed tym Sądem toczą się sprawy o prawa do świadczeń dla osób pozostających bez ustalonego prawa do jakichkolwiek świadczeń, jak i z prawem do świadczeń znacznie niższych niż świadczenie obecnie uzyskiwane przez skarżącego. Na etapie postępowania przed rozpoznaniem apelacji ubezpieczony, ani jego pełnomocnik nie sygnalizowali zaistnienia szczególnie uzasadnionego wypadku wskazującego na zasadność rozpoznania sprawy poza kolejnością. Mając na względzie § 48 ust. 3 rozporządzenia „regulamin urzędowania sądów powszechnych” Sąd Apelacyjny nie miał podstaw, by sprawę rozpoznać poza kolejnością, ponieważ skarżący nie wskazał na wyjątkową i szczególną sytuację bytową, materialną, czy osobistą, która uzasadniałaby rozpoznanie sprawy z pominięciem kolejności. Sprawa skarżącego, która wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w dniu 4 lutego 2013 r., byłaby przydzielana - zgodnie z kolejnością wpływu - sędziemu referentowi, który niezwłocznie wyznaczyłby termin rozprawy apelacyjnej, a co zostało utrudnione wniesieniem skargi. W sprawie nie doszło do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, ponieważ – chociaż niewątpliwie okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy jest długi, co obliuguje Sąd Apelacyjny do niezwłocznego rozpoznania sprawy, to jednak, w ocenie Sądu Najwyższego, rozsądne miary oczekiwania - zwłaszcza do dnia wniesienia skargi na przewlekłość postępowania - nie zostały przekroczone. Skarżący wygrał sprawę w Sądzie pierwszej instancji; w przypadku oddalenia apelacji organu rentowego - otrzyma należne mu świadczenie wraz w odsetkami za zwłokę. W takim przypadku nie poniesie negatywnych konsekwencji oczekiwania na rozpoznanie sprawy w Sądzie Apelacyjnym. Ponadto nie mógł być uwzględniony zawarty w skardze na przewlekłość postępowania wniosek pełnomocnika skarżącego o przyznania odszkodowania, czego na tym etapie postępowania nie przewiduje wskazana wyżej ustawa, stanowiąc w art. 12 ust. 1 pkt 4 jedynie o sumie pieniężnej.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy, na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, orzekł jak w sentencji.